

Niewidzialne miejsca

MAREK DOMAŃSKI

fotogaleria

TU
MOŻNA
USIAŚĆ



„Świat hipernowoczesności, nie jest dokład-
nie tym, w którym wydaje nam się, że żyjemy,
ponieważ żyjemy w świecie, którego jeszcze
nie nauczyliśmy się oglądać. Powinniśmy
od nowa nauczyć się myśleć o przestrzeni.”¹

Przytoczone powyżej stwierdzenie Marca Augé w okresie pandemii nabrało nieoczekiwanego, nowego znaczenia. Był to czas różnego rodzaju zakazów i nowych zjawisk w wizualnym doświadczaniu miasta, które niosły ze sobą poczucie niepewności i zagrożenia. O osamotnieniu w nie-miejscach wszyscy wiemy sporo z własnego doświadczenia, oraz z literatury. Nowa sytuacja spowodowała konieczność postawienia pytań: jakie afekty i emocje pojawiają się kiedy te z natury otwarte, tranzytowe przestrzenie stają się niedostępne, oraz jak zmieniła się nasza percepcja nie-miejsc, kiedy ich podstawowe funkcje zostały zawieszane? Fizycznie istniały nadal, ale można je było fotografować tylko z zewnątrz. Przechodząc przez pustą galerię handlową, mijając zamknięty park lub poczekalnię, czuliśmy się wykluczeni z normalności.

Nie-miejsca według Marca Augé są czymś zupełnie innym niż miejsce, które rozumiemy jako byt przestrzenny i wytwór kultury. Jedną z istotnych cech miejsca jest jego rola dla wspólnoty, która dzięki niemu może manifestować swoją tożsamość. W „swoim miejscu” czujemy się bezpieczni, ponieważ rozumiemy przestrzeń, znam zakodowaną w nim historię i potrafimy się w nim poruszać, również w przestrzeni symbolicznej. Przybysz w takich miejscach czuje się zwykle nieco wyobcowany, podejmuje próby oswojenia, na przykład fotografując.

Zupełnie inaczej jest w nie-miejscach, które pozbawione są narracji i nie są wyrazem jakiegóś

wspólnoty – są symulacją miejsca. Przestrzenie do konsumpcji, dają wszystkim jednakowe poczucie bezpieczeństwa. W hotelach globalnych sieci, supermarketach, lub restauracjach czujemy się „u siebie” bez względu na to ile metrów lub tysięcy kilometrów dzieli nas od domu. Niekiedy może skutkować to wrażeniem *deja vu* i zakłopotaniem. Przestrzenie tranzytu są jednakowo otwarte dla wszystkich, którzy znają reguły nimi rządzące. Zwykle są one wyraźnie podawane w formie komunikatów wizualnych lub audialnych (lotniska, dworce), lub są tak powszechnie znane i akceptowane, że wydają nam się oczywiste. Augé wyróżnia w nie-miejscach „dwie komplementarne, ale odrębne rzeczywistości: przestrzenie ustanowione w relacji do celów (tranzyt, handel, wypoczynek) i relacje, które jednostki utrzymują z tymi przestrzeniami”.² Relacja z nie-miejscem definiuje użytkownika.

Refleksja na temat nie-miejsc ma już dobrze ugruntowaną pozycję w dyskursach socjologicznych i antropologicznych. Jednak kiedy ich podstawowe funkcje zostały wykluczone, co wizualnie sygnalizowała wisząca biało-czerwona taśma, zaczęły nabierać nowych znaczeń. Fizycznie istniały nadal ale stały się niedostępne. Generowało to niepokój, pojawiający się zaraz po uświadomieniu sobie potencjalnego zagrożenia. Ich nagła i niespodziewana zauważalność, jako swego rodzaju reliktyw normalności, sama w sobie była niepokojąca. Można było odnieść wrażenie, że zaczęły znaczyć, co prowokowało „ciągłe i nigdy nie zaspokojone dążenie do interpretacji”.³ Nie-miejsca ujawniły swoją obecność przez zakaz. Zwykle przemierzane jak portal prowadzący od jednego punktu na mapie do drugiego, nabrały cech miejsca. Stały się bardziej *czymś tu i teraz niż gdzieś pomiędzy*. Nagle przestaliśmy

być anonimowymi użytkownikami nie-miejsc a staliśmy się globalną wspólnotą dotkniętych izolacją, odczuwaną jako wykluczenie, nieoczekiwane w bardzo krótkim czasie straciliśmy coś pozornie oczywistego. Staliśmy się tymi, którzy nie mogą bezpiecznie wtopić się w tłum w przeznaczonej do tego przestrzeni. Nie-miejsca, będące przeciwieństwem miejsc antropologicznych, zyskały nowe właściwości i zaczęły domagać się uwagi. Samotność ludzi w nie-miejscach, zyskała nowy wymiar. 🧐

1 M. Augé Nie-miejsca. Wprowadzenie do antropologii hipernowoczesności, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2010, s. 21.

2 Ibidem, s. 64.

3 S. Sontag, Przeciw interpretacji, literatura na świecie, 1979, nr 9, s. 294.




Zarząd Miejski
w Katowicach

Informujemy, że decyzją Prezesa Rady
Ministrów z dnia 31.03.2020 r. obiekt
został zamknięty
do odwołania.








НЕ ЗАПОМНИЛ
РУКИ МОИ

НЕ ЗАПОМНИЛ
РУКИ МОИ








Zarząd Ziemni Mieliny
w Łodzi

Informujemy, że decyzją Wojewódzkiej
Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej
w Łodzi, obiekt został zamknięty
do odwołania.